

Między Polską a Niemcami. Nieunikniony konflikt o Wolne Miasto Gdańsk

Joanna Bochaczek-Trąbska

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy

im. Jana Długosza w Częstochowie

ORCID 0000-0002-9132-8823

Iwona Sterczewska

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy

im. Jana Długosza w Częstochowie

ORCID 0000-0002-0358-8132

Abstract

Between Poland and Germany. Inevitable conflict over the Free City of Gdańsk

The Weimar Germany did not accept the consequences of losing the First World War, thus it did not accept the border line with Poland. This border ran along two disputed areas: Pomerania in the north and Upper Silesia in the south-west, crossing many communication routes. The return of Pomerania to Poland was one of the fundamental issues for the reborn Polish state, which was considered the basis of international prestige and facilitation of military contacts with its western allies.

The Free City of Gdansk was created on the basis of the Treaty of Versailles as a compromise between the need for Poland to gain access to the Baltic Sea and the interests of the city's majority German-speaking population. It was an independent entity of international relations, connected by a special relationship of dependence with the League of Nations and an administrative protectorate with Poland. The international legal status of Gdańsk and its system was shaped by the aforementioned treaty, the Constitution of the Free

Joanna Bochaczek-Trąbska, dr; dr nauk humanistycznych w dziedzinie historia, politolog; autorka kilku monografii naukowych i jednej popularnej oraz kilkudziesięciu artykułów; zainteresowania naukowe koncentrują się wokół historii Polski okresu dwudziestolecia międzywojennego, historii starożytnej oraz historii sztuki; członek Polskiego Towarzystwa Historycznego Oddział w Częstochowie oraz Częstochowskiego Stowarzyszenia Plastyków im. Jerzego Dudy-Gracza; malarka, autorka kilkunastu wystaw indywidualnych oraz uczestniczka wielu wystaw zbiorowych; pracownik Biblioteki Głównej Działu Informacji Naukowej i Bibliografii.

bochaczek@gazeta.pl

Iwona Sterczewska, magister kierunku pedagogika; słuchaczka studiów doktoranckich na kierunku historia Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza w Częstochowie; autorka kilku artykułów naukowych; zainteresowania naukowe koncentrują się wokół historii XX wieku; członek Polskiego Towarzystwa Historycznego Oddział w Częstochowie, Towarzystwa Historycznego im. Szembeków Oddział

City of Gdańsk and agreements concluded by the Gdańsk authorities with the Polish state. This complicated legal anchor and the granting of the power to decide on public matters to various decision-makers, whose interests often conflicted, has become the basis for serious conflicts and one of the hotspots in the still not easy German-Polish relations. The situation that developed in the Free City of Gdańsk also placed special tasks for Polish border formations and Polish customs service posts.

The powers granted to Poland in the Free City of Gdańsk were extensive. The problem was their enforcement. Poland's relations with the Free City of Gdańsk were usually the result of Polish-German relations, and along with the war threat from Germany, they systematically deteriorated. Gdańsk gradually took on the features of a German base for Poland.

The difficult Polish-Gdańsk relations were affected by issues such as the Gdańsk constitution, the city's military defense and the problem of determining the place of transshipment of war materials.

Keywords: Free City of Gdańsk, Treaty of Versailles, League of Nations

w Częstochowie, Stowarzyszenia
Archiwistów Polskich Oddział w
Częstochowie oraz Koła Naukowego
Historyków UJD.

i.sterczewska@ujd.edu.pl

Facta Ficta.

Journal of Narrative, Theory & Media



Wprowadzenie

W swojej barwnej i złożonej historii Gdańsk dwukrotnie był Wolnym Miastem. Po raz pierwszy miało to miejsce na początku dziewiętnastego wieku w epoce napoleońskiej. Cesarz Francuzów wprawdzie zakończył I wojnę polską (1807) zwycięstwem nad Prusami i Rosją, ale trwałego pokoju zagwarantować nie potrafił. Nie zlikwidował państwa Hohenzollernów, lecz tylko je okroił, nie stworzył też solidnego państwa polskiego, tylko jego namiastkę. Pomorze pozostało przy Prusach, a Gdańsk uczynił „wolnym miastem” (Piwarski 2001: 189). W latach 1807-1813 miasto nad Motławą pozostawało w orbicie wpływów Francji i określenie „Wolne Miasto” miało w jego przypadku fasadowy charakter (Andrzejewski 1998: 133). Ponad sto lat później (1919), po zakończeniu „wielkiej wojny”, twórcy nowego ładu europejskiego postanowili wskrzesić tę ideę, nie zdając sobie sprawy, że stanowić ona będzie jedno z zarzewi kolejnego wielkiego konfliktu.

Niemcy weimarskie nie pogodziły się ze skutkami przegranej wojny, tym samym nie zaakceptowały linii granicznej z Polską. Ta zaś przebiegała wzdłuż dwóch spornych obszarów: Pomorza na północy oraz Górnego Śląska na południowym zachodzie, na których mieszkała dobrze zorganizowana i prężna gospodarczo mniejszość niemiecka. Powrót Pomorza do Polski był dla odradzającego się państwa polskiego jednym z priorytetowych zagadnień – uważano to za podstawę prestiżu międzynarodowego i ułatwienie kontaktów wojskowych z zachodnimi sojusznikami (Łach 2012: 223).

W okresie dwudziestolecia międzywojennego były trzy terytoria, które wcześniej należały do Niemiec, a które w wyniku postanowień głównego układu pokojowego kończącego I wojnę światową, podpisanego 28 czerwca 1919 roku, zostały od nich odłączone i przekazane pod opiekę Ligi Narodów – Terytorium Saary, Okręg Kłajpedy oraz Wolne Miasto Gdańsk. Z uwagi na fakt, że obydwa obszary nie były od nich zależne, na obu istniała,

przynajmniej teoretycznie, możliwość innego rozwoju politycznego niż ten zapoczątkowany w Niemczech po przejęciu władzy przez nazistów. Praworządne i mniej lub bardziej demokratyczne struktury prawdopodobnie mogłyby zagwarantować pluralizm polityczny, niezależność administracji, sądownictwa, prasy i szkolnictwa, a tym samym zapobiec groźbie narodowo-socjalistycznego ujednolicenia. Na obu obszarach w 1935 roku miały miejsce wybory, względnie plebiscyt, podczas których ludność mogła poprzeć lub odrzucić panujący w III Rzeszy reżim spod znaku nazistowskiej swastyki (Müchlen 1996: 21).

Konsekwencje utworzenia Wolnego Miasta Gdańska

W świetle postanowień wersalskich prowincja Prusy Zachodnie podzielona została pomiędzy trzy państwa: Polskę (województwo pomorskie), Niemcy (Grenzmark Posen-Westpreußen) i Wolne Miasto Gdańsk (Freie Stadt Danzig). W swoim założeniu koncepcja „wolnego miasta” była błędna i niepraktyczna, stanowiła bowiem składową fatalnego kompromisu między istotnymi aspektami bezpieczeństwa i potrzebami gospodarczymi państwa polskiego, a głoszoną przez Lloyda George’a zasadą utrzymania samodzielności Gdańska jako terenu zamieszkiwanego w znaczącej większości przez Niemców. Stan prawny, o czym w dalszej części, stworzony na tym obszarze, nie zabezpieczał w dostatecznej mierze interesów Rzeczypospolitej, a utrzymanie Gdańska poza granicami Polski, z osobliwym ustrojem „wolnego miasta”, zachęcało jedynie czynnik niemiecki, aby najpierw uszczuplić uprawnienia przyznane Polsce, a następnie, wykorzystując sprzyjające okoliczności, starać się o scalenie tego terytorium z Niemcami (Piwarski 2001: 214).

Dla rewizjonistycznych dążeń Republiki Weimarskiej, a później III Rzeszy, Wolne Miasto Gdańsk stanowiło dogodny obszar koncentracji sił i środków do agresji politycznej wymierzonej w polski stan posiadania (Dominiczak 1975: 35-37). Przy czym roszczenia niemieckie nie koncentrowały się na fragmentarycznych korektach pasa granicznego (Raff 1987: 93-94). Niemcy dążyły do przejęcia terenu, nazywanego w języku dyplomacji europejskiej mianem polskiego korytarza (*polnischer Korridor*). Terminem tym propaganda niemiecka określała północny odcinek województwa pomorskiego, pomiędzy niemieckimi prowincjami Pommern i Ostpreußen, zapewniający Polsce dostęp do morza. Na niemieckich szkicach i mapach pochodzących z drugiej połowy lat trzydziestych, obszar korytarza obejmował już teren od Bałtyku po Wisłę (na odcinku od Grudziądza do Bydgoszczy) i północną granicę Wielkopolski (Müller 2002: 280-281).

W okresie dwudziestolecia międzywojennego terytorium korytarza zamieszkiwało około miliona dwustu tysięcy osób, z czego tylko 10% stanowiła ludność niemiecka. Włączenie tego obszaru w skład państwa polskiego przyniosło im utratę świadczeń, jakie otrzymywali w Niemczech. Pomimo to była to prężnie działająca, dobrze zorganizowana i uprzywilejowana pod względem gospodarczym mniejszość narodowa. Wchodząc w skład państwa o niższym poziomie ekonomicznym faktycznie stanowiła jego elitę gospodarczą (Mickiewicz 2000: 21).

Poprzez utworzenie Wolnego Miasta Gdańska, Polska odcięta została od portu, niezwykle ważnego dla jej rozwoju gospodarczego i bezpieczeństwa strategicznego (Dominiczak 1975: 35-36; Szymanowicz 2009: 25). O ile kwestię „dostępu do morza” ostatecznie rozwiązano poprzez wybudowanie portu w Gdyni, to władze II Rzeczypospolitej przez wiele jeszcze lat dokładały starań, aby Gdańsk związać z Polską, gdyż dysponował on większymi możliwościami przeładunkowymi. Polska taryfa kolejowo-przewozowa traktowała Gdańsk w uprzywilejowany sposób, na równi z Gdynią, a na niekorzyść dla portów niemieckich – Królewca i Szczecina. W efekcie, po wybuchu wojny celnej w 1925 roku, kiedy wprowadzono morskie cła preferencyjne, port nad Motławą znacznie zwiększył swoje obroty. Stąd też, jeśli przed wojną Gdańsk zaliczał się do portów drugorzędnych, generując znacznie mniejsze obroty niż Brema czy Szczecin, to w latach 1926-1932, czyli już po zbudowaniu przez Polskę własnego portu w Gdyni, wysunął się na pierwsze miejsce wśród portów bałtyckich, pomnażając obroty towarowe niemal czterokrotnie (Mroczko 1996: 64).

Polityczno-prawny status Wolnego Miasta Gdańska

W dwudziestoleciu międzywojennym Gdańsk uzyskał specjalny status międzynarodowy, ustanowiony na podstawie artykułów 100-108 traktatu wersalskiego. Znalazł się pod opieką Ligi Narodów, a od 1920 roku rezydował w nim polski przedstawiciel (Łukomski 2000: 38). Sprawy zagraniczne miasta miała reprezentować Polska w porozumieniu z rządem gdańskim (Krasuski 1969: 222). Status polityczny Wolnego Miasta został później rozszerzony o inne akty prawne: konstytucję (Podlaszewski 1966: 34-57), umowy – paryską i warszawską, decyzje Rady Ligi Narodów oraz Wysokiego Komisarza (Mickiewicz 2000: 21). Niemcy, które w traktacie wersalskim zrzekły się praw do Gdańska, przekazały obszar mający tworzyć jego terytorium pod zarząd mocarstw zachodnich umową z dnia 6 stycznia 1920 roku. Obszar ten wynosił milion osiemset dziewięćdziesiąt dwa tysiące kilometrów kwadratowych. Pod względem administracyjnym dzielił się na dwa

powiaty miejskie – Gdańsk i Sopot – oraz trzy powiaty wiejskie – Gdańsk Wyżyny, Gdańsk Niziny i Wielkie Żuławy (Batowski 2001: 54).

Artykuł sto pierwszy traktatu stanowił, że granice Wolnego Miasta Gdańska zostaną wytyczone przez specjalną komisję delimitacyjną. Kolejny zapis oficjalnie ogłaszał utworzenie Wolnego Miasta Gdańska. Mocarstwa przekazywały tym samym nabyte od Niemiec suwerenne prawa do Gdańska częściowo miastu, a częściowo Lidze Narodów (Wójcicki 1976: 71). Należy przy tym dodać, że w tym miejscu zaczyna się początek jego prawnomiędzynarodowej dwoistości. Mocarstwa mogły bowiem na przykład przekazać Gdańsk Polsce wraz ze wszystkimi prawami suwerennymi przejętymi od Niemiec. Mogły je również powierzyć bezpośrednio miastu, nadając mu w ten sposób wyraznie charakteru państwa. Artykuł sto trzeci stanowił, iż konstytucja Wolnego Miasta Gdańska zostanie przygotowana przez przedstawicieli ludności gdańskiej w porozumieniu z Wysokim Komisarzem Ligi Narodów (Wójcicki 1976: 61), natomiast artykuł sto czwarty dotyczył stosunków polsko-gdańskich. Zapis ten w sześciu punktach omawiał założenia przyszłej konwencji, która miała zostać zawarta między Polską a Wolnym Miastem za pośrednictwem Głównych Mocarstw. W stosunku do Gdańska Liga Narodów miała spełniać potrójną rolę: (1). protektorki, ponieważ miała ochraniać jego terytorium i ustrój polityczny; (2). gwarantki konstytucji gdańskiej; (3). instancji rozstrzygającej spory polsko-gdańskie. Pod względem prawnym traktat wersalski gwarantował Polsce między innymi: utworzenie w porcie obszaru wolnocłowego, swobodę korzystania z dróg wodnych, doków, basenów i nadbrzeży, nadzór i zarząd Wisły oraz całej sieci kolejowej w granicach Wolnego Miasta Gdańska, jak również zarząd i nadzór nad komunikacją pocztową między Polską a Wolnym Miastem Gdańskim. Ponadto zapewniono równość wobec prawa obywateli polskich, polskiego pochodzenia i mówiących po polsku i ludności pochodzenia niemieckiego. W dniu 15 listopada 1920 roku ukonstytuowały się władze Wolnego Miasta Gdańska. Dwa dni później Rada Ligi Narodów objęła funkcje wynikające ze zwierzchnictwa nad jego terytorium (Batowski 2001: 54).

Uprawnienia Polski na obszarze Wolnego Miasta Gdańska

Dominacja żywiołu niemieckiego w Gdańsku, Sopocie oraz trzech powiatach wiejskich powodowała polityczne i kulturalne grawitowanie większości mieszkańców nowo utworzonego Wolnego Miasta do Niemiec. Kwestie narodowościowe stanowiły dla gdańskich polityków priorytet nad sprawami gospodarczymi. U wielu gdańskich Niemców znikło poczucie koegzystencji miasta nad Motławą z jego naturalnym zapleczem – Polską. Panowały

wśród nich bardzo silne tendencje na rzecz przyłączenia miasta do Republiki Weimarskiej. Należy podkreślić fakt, iż państwo niemieckie, nie mając formalnie żadnych uprawnień na tym obszarze, wywierało silny wpływ zarówno na jego życie polityczne, jak i kulturalne oraz gospodarcze (Andrzejewski 1998: 134).

Uprawnienia przyznane Polsce w Wolnym Mieście były szerokie, problem polegał jednak na ich egzekwowaniu. Relacje z Gdańskiem były na ogół wypadkową stosunków polsko-niemieckich, podlegały zatem określonym wahaniom natury politycznej, a wraz z zagrożeniem wojennym ze strony Niemiec, systematycznie się pogarszały. Na relacjach polsko-gdańskich zaciążyły kwestie takie, jak: konstytucja gdańska, obrona militarna miasta oraz problem ustalenia miejsca przeładunków materiałów wojennych, które z portu miały być przewożone do Polski. Zarówno władze gdańskie, Wysoki Komisarz Ligi Narodów, jak i Rada Ligi obawiały się, aby Polska nie założyła na terenie Wolnego Miasta Gdańska bazy wojennej. Według postanowień konwencji paryskiej i rezolucji Rady Ligi Narodów z dnia 17 listopada 1920 roku (Szaflik 1998: 60-66), Wolne Miasto Gdańsk nie mogło być wykorzystywane jako baza wojskowa czy morska (Osiński 1965: 67). Bez zgody Ligi nie wolno było na jego obszarze wznosić fortyfikacji ani produkować materiałów wojennych. Pod koniec lat trzydziestych polskie służby specjalne zdobyły informacje, które dowodziły, że Niemcy nie stosowali się do tych postanowień. Przez terytorium Wolnego Miasta do Polski przemycano broń, amunicję i mundury wojskowe. Trafiały one do rąk przedstawicieli niemieckiej mniejszości zwerbowanych przez tajne służby III Rzeszy, a miały być wykorzystywane po wybuchu wojny do akcji sabotażowych lub wcześniej do prowokacyjnych (Dominiczak 1975: 230 – 240).

Sytuacja, która wytworzyła się na terenie Wolnego Miasta Gdańska, stawiała przed polskimi formacjami granicznymi oraz placówkami polskiej służby celnej specjalne zadania. Granica celna Wolnego Miasta biegła brzegiem Morza Bałtyckiego – od styku z granicą Polski między Sopotem a Orłowem i dalej w kierunku wschodnim, do granicy Prus Wschodnich na Mierzei Wiślanej. Stąd skręcała niemal pod kątem prostym, przecinała Mierzeję i biegła dalej Zatoką Wiślaną na południowy wschód do latarni morskiej, po czym skręcała na południowy zachód i dalej wzdłuż kanału gdańskiego do ujścia Zatoki, ramienia Nogatu, następnie Nogatem aż do miejsca styku z Wisłą, gdzie schodziły się granice Polski, Prus Wschodnich i Wolnego Miasta Gdańska. W 1929 roku na terenie Gdańska utworzono Ekspozyturę Inspektoratu Ceł. W rzeczywistości była to zamaskowana placówka polskiej Straży Granicznej. Walka z przemytem na terenie Wolnego Miasta była trudna, ponieważ sądy, jak i władze Gdańska były w stosunku do przemysłników niezwykle liberalne. Co więcej, cieszyli się oni

sympatią urzędników, kupców i ludności miasta. Najczęściej przemycano (tak jak współcześnie) tytoń, alkohol i narkotyki, ale też na przykład zapalniczki. Do celów przemytniczych wykorzystywano również lotnictwo, chociaż w tym przypadku w grę wchodziły już cele polityczne. Na pokładach samolotów przewożono z III Rzeszy mundury, bieliznę wojskową, obuwie, broń i amunicję (Dominiczak 1975: 230-240).

Rozwinięty na wielką skalę przemysł był możliwy dzięki przychyłnej postawie gdańskiej policji i urzędników celnych. Gdańska Dyrekcja Cei, podporządkowana Senatowi, nie tylko tolerowała, ale ułatwiała Niemcom ten proceder. Część gdańskich celników, pełniących służbę na granicy, należała do NSDAP (Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei). Do nich właśnie, za pośrednictwem przedstawiciela gdańskiej Dyrekcji Cei, zwracały się miejscowe władze hitlerowskie z poleceniem przepuszczenia danego transportu. Sprzyjającą okolicznością był niewątpliwie fakt, iż nieliczni polscy celnicy nie mieli możliwości przeprowadzania odpowiedniej, gruntownej kontroli. Byli niemal bezsilni wobec wrogiego nastawienia urzędników gdańskich oraz niedostatecznego poparcia ze strony władz polskich (Trocka 1964: 161).

Ze względów politycznych i wojskowych Polska przejawiała duże zainteresowanie sprawami mandatu obrony Wolnego Miasta Gdańska. Rezolucja w tej sprawie została uchwalona przez Radę Ligi 22 czerwca 1921 roku. Na jej podstawie II Rzeczpospolita została desygnowana do zapewnienia obrony lądowej miasta, gdyby miejscowe siły policyjne okazały się niewystarczające (Mikos 179: 38).

Stosunki polsko-gdańskie w latach trzydziestych

Wolne Miasto Gdańsk stało się newralgicznym punktem konfrontacji bezpośrednich interesów polsko-gdańskich i – pośrednio – Polski i Niemiec. Miała ona miejsce niemal codziennie, co dobrze obrazuje między innymi przykład gdańskiego portu, którego flaga, w połowie polska, w połowie gdańska, miała symbolizować zbieżność interesów. Przez teren Wolnego Miasta przebiegały szlaki przekazywania funduszy na prowadzenie akcji dywersyjnych. Była to również jedna z dróg, przez którą przenikali w głąb państwa polskiego agenci niemieckich służb wywiadowczych (Wójcicki 1976: 144-145), bez trudu otrzymujący paszport gdański, co dawało im prawo do swobodnego wjazdu do Polski bez wizy. Ruch odbywał się w dwie strony. Mieszkający w Polsce Niemcy mogli bez przeszkód, jedynie na podstawie dowodu osobistego, udawać się przez Gdańsk do Niemiec, na przykład na przeszkolenie wojskowe. Ponadto posiadając zaufanych ludzi w gdańskiej policji i wśród celników, nie mieli problemów z przerzucaniem swoich agen-

tów przez obszar Wolnego Miasta. Niemcy wykorzystywali każde przejście graniczne oraz wszelkie udogodnienie terenowe. Z rozpoznania kontrwywiadu wynikało, że gdańska straż graniczna współpracowała z wywiadem niemieckim, ułatwiając przekraczanie granicy polsko-gdańskiej niemieckim agentom i konfidentom. Ustalono, że najczęściej przekraczano ją w punkcie przejściowym Lisewo (Gondek 1974: 100-101).

Pod koniec lat dwudziestych więzi Wolnego Miasta z Polską ulegały coraz większemu rozluźnieniu. Gdańsk stopniowo nabierał cech niemieckiej bazy wypadowej na Polskę. Głównym agitatorew rewizji niemieckiej granicy wschodniej był w omawianym czasie minister bez teki, Gottfried Treviranus. Pod wpływem nasilających się niemieckich akcji propagandowych, na terenie miasta narastał antypolski ferment. Kolportowane tam były ulotki, broszury i inne materiały stawiające państwo polskie w niekorzystnym świetle. Niepokojąco wzrastała również liczba napadów na mieszkających tu Polaków (Wójcicki 1976: 173).

Na przełomie 1932 i 1933 roku kończył się okres Republiki Weimarskiej. Zmianom tym towarzyszyła atmosfera kryzysu gospodarczego, rozkładu demokracji parlamentarnej oraz wzrostu sił głoszących hasła rewizjonistyczne. Po przejściu władzy w Niemczech, Adolf Hitler zapowiedział całkowitą przebudowę państwa oraz zdobycie nowej przestrzeni życiowej. Rozbudowa sił zbrojnych była koniecznością. Wkrótce też podjęto działania zmierzające do szybkiego urzeczywistnienia programu przygotowania państwa do wojny (Ćwięk 2009: 373-374). Ponadto objęcie władzy przez Hitlera oznaczało głęboką zmianę w polityce zagranicznej tego kraju (Wyszczelski 1989: 5). Dotychczas była ona nastawiona na współpracę z mocarstwami zachodnimi oraz Związkiem Radzieckim w celu stopniowego zrzucania jarzma postanowień wersalskich. Jedyne oficjalnie podnoszone roszczenie terytorialne odnosiło się do granicy z Polską. Natomiast Hitler dążył do szybkiego i całkowitego obalenia porządku europejskiego, ustanowionego po I wojnie światowej, wykorzystując niezdecydowanie mocarstw zachodnich (Krasuski 1985: 147).

Obszar Wolnego Miasta Gdańska był zbyt mały, aby mógł posiadać większe znaczenie dla rozszerzenia niemieckiej przestrzeni życiowej. Według wypowiedzi Sidneya S. Aldermana, sędziego ze strony Stanów Zjednoczonych na procesie norymberskim, sprawa Gdańska nie była kwestią zasadniczą. Stanowiła tylko jedno ogniwo agresywnej ekspansji III Rzeszy. Potwierdził to również oskarżyciel reprezentujący Wielką Brytanię, Hartley Shawcross, powołując się na słowa Hitlera, wypowiedziane w maju 1939 roku: „Nie chodzi o Gdańsk – chodzi o przestrzeń życiową na wschodzie” (Trocka 1964: 12).

W maju 1933 roku w wyborach do Volkstagu ponad połowa głosów przypadła zwolennikom Hitlera, a od czerwca tego roku rządził w Gdańsku nazistowski Senat. Znaczenie tych faktów dla pozycji Wolnego Miasta

na arenie międzynarodowej polegało nie tylko na tym, iż to samo stronnictwo i ta sama ideologia dominowały odtąd w Rzeszy oraz w Gdańsku. Istota nowej sytuacji sprowadzała się również do tego, że zwierzchnik gdańskich przywódców partyjnych i rządowych znajdował się w Niemczech i był tam dyktatorem. Najwyższy szczebel drabiny politycznej w Wolnym Mieście reprezentował gdański gauleiter, czyli naczelnik okręgu NSDAP, funkcjonariusz partyjny, który podlegał Hitlerowi i kierownictwu partyjnemu Rzeszy. Prezes Senatu oraz senatorowie w większości zasilali szeregi tejże organizacji i jest oczywistym, że obejmowała ich dyscyplina partyjna. Co interesujące, prezydentem Senatu nie został ich gorący zwolennik, Albert Forster, skompromitowany gwałtownymi atakami na stronę polską, ale umiarkowany Herman Rauschning, któremu Hitler polecił uregulowanie stosunków z Rzeczypospolitą. Tak więc można było obserwować chwilowe uspokojenie na linii Warszawa – Wolne Miasto Gdańsk. Pierwsze zapewnienia nowego Senatu zwracały uwagę na poszanowanie konstytucji gdańskiej oraz zobowiązań międzynarodowych (Mroczko 1996: 66).

Pomimo pojednawczych gestów ze strony Berlina, polska opinia publiczna przyjęła te wydarzenia z niedowierzaniem, nie dając wiary podobnym rewelacjom. W fakcie porozumienia polsko-niemieckiego doszukiwano się całkowitego podporządkowania Gdańska polityce III Rzeszy (Mroczko 1996: 66). Od 1933 roku nastąpił znaczny wzrost propagandy niemieckiej na obszarze polskiego Pomorza (APG: sygn. 2170). W tym okresie Niemcy obawiały się zbliżenia Polski i Francji na płaszczyźnie wojskowej. W celu poprawy swojej sytuacji mogły nawiązać dobre relacje z którymś z tych państw oraz Wielką Brytanią. Mimo to zarówno Wielka Brytania, jak i Francja nie wykazywały chęci do podjęcia nowych rozmów z Niemcami ze względu na ich postawę w Genewie (Leczyk 1997: 304-305). W tej sytuacji III Rzeszy pozostawał układ z Polską. Wkrótce też podjęto rokowania dotyczące zawarcia paktu o nieagresji. 26 stycznia 1934 roku niemiecki minister spraw zagranicznych, Konstantin von Neurath, oraz polski poseł, Józef Lipski, podpisali w Berlinie deklarację o niestosowaniu przemocy. Pakt nie mógł być wypowiedziany przed upływem dziesięciu lat. Co ważne, pominięto w nim sprawę poszanowania granic. Tym samym Niemcy zostawiały sobie możliwość podniesienia jej w dogodnym dla siebie momencie (Behnen 1997: 740).

Układ ten, jako doraźne posunięcie dyplomatyczne, miał niewątpliwie pozytywne znaczenie dla Polski. Spowodował bowiem chwilowe zawieszenie antypolskiej kampanii rewizjonistycznej w Niemczech. Chwilowo uregulował również stosunki polsko-gdańskie (Batowski 2001: 204).

Z drugiej jednak strony strategiczne położenie Polski stopniowo się pogarszało. W marcu 1935 roku wprowadzono w Niemczech powszechny obowiązek służby wojskowej. Dotychczasową stutysięczną zawodową Reichswehrę przekształcono w ponad półmilionowy Wehrmacht. Intensywnie rozbudowy-

wano i mechanizowano armię, wykorzystując w tym celu najnowsze osiągnięcia techniki. Szybkie tempo rozwoju niemieckich sił zbrojnych było zjawiskiem powszechnie znanym, ale miało ono także swój tajny aspekt. Polski kontrwywiad wykrył, że już w lecie 1935 roku Niemcy rozpoczęli w Wolnym Mieście nielegalny pobór do wojska. Zdaniem informatorów akcja ta zataczała coraz szersze kręgi, ale powodowała na ogół niechęć i rozgoryczenie. Pozornie trwał bowiem pobór ochotników, lecz faktycznie wywierano silną presję, grożąc z jednej strony utratą pracy czy zasiłków, z drugiej natomiast przykrymi skutkami w chwili rychłego scalenia Gdańska z Rzeszą (CAW: sygn. I.303.4.6305).

Stopniowo też powróciła na teren Wolnego Miasta antypolska propaganda. Gdańsk zalewały fale ulotek, a wroga agitacja obejmowała także okoliczne wsie (APG: sygn. 2170). Istotnym narzędziem propagandy hitlerowskiej była prasa narodowo-socjalistyczna. Zarówno antypolskie wystąpienia publiczne, jak i ataki prasowe były tak dalece napastliwe, że stawały się często przedmiotem rozmów polsko-gdańskich, urzędnicy Komisariatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej domagali się od władz gdańskich położenia kresu tym działaniom (Stawecki 1999: 133).

Jednocześnie Hitler starał się uspokoić polskie obawy względem Wolnego Miasta. W rozmowie odbytej 5 listopada 1937 roku z ambasadorem Lipskim stwierdził: „1) w prawnopolitycznej sytuacji Gdańska nie będzie żadnych zmian, 2) prawa ludności polskiej w Gdańsku mają być poszanowane, 3) prawa Polski w Gdańsku nie będą naruszane” (Górski 2019: 36). W tym samym jednak miesiącu kanclerz III Rzeszy otrzymał od brytyjskiego dyplomaty, lorda Halifaxa, „wolną rękę” w sprawie polityki faktów dokonanych w Europie Środkowo-Wschodniej, w tym również odnośnie do Gdańska (Górski 2019: 37). W efekcie tego już w styczniu 1938 roku minister Józef Beck z jednej strony usłyszał od Hitlera zapewnienie, iż „prawa Polski do Gdańska nie będą w niczym naruszone”, ale z drugiej, że pragnął on, aby „ludność tamtejsza niemiecka nadała sobie taką formę rządzenia, jaka by jej najlepiej odpowiadała” (Górski 2019: 39). Biorąc pod uwagę późniejsze wypadki – Anschlussu Austrii, Sude tenlandu i Okręgu Kłajpedzkiego – można było się spodziewać podobnego potraktowania Wolnego Miasta.

Relacje polsko-gdańskie w obliczu wojny

Wiosną 1939 roku Niemcy rozpoczęły bezpośrednie przygotowania do wojny z Polską. Zintensyfikowano prace w sztabach operacyjnych Wehrmachtu. Polska stanowiła przeszkodę na drodze hitlerowskich planów ekspansji zwróconej ku Europie Wschodniej, toteż 28 kwietnia 1939 roku Hitler postawił Polsce ultimatum. Jednym z jego punktów była zgoda na włączenie

Wolnego Miasta Gdańska do Rzeszy. Ponieważ godziło to w suwerenność Rzeczypospolitej i łamało umowy międzynarodowe żądania te zostały w całości odrzucone. Tymczasem na spornym terytorium, wbrew postanowieniom wersalskim o demilitaryzacji, zdominowane przez hitlerowców władze rozpoczęły formowanie oddziału SS (Szermer 1971: 77).

W maju na terenie Wolnego Miasta Gdańska nasiliły się prowokacje, szczególnie w rejonie Westerplatte. Ponadto w połowie tego miesiąca zaobserwowano, że z terenu Prus Wschodnich i Niemiec przybyło do tego miasta około dwa tysiące wyszkolonych rezerwistów – obywateli Gdańska – w ubraniach cywilnych. Na przełomie czerwca i lipca odnotowano wzmożony przemyt broni drogą lądową i morską. Większość materiałów przemycano przez Stocznnię Gdańską, a dla usunięcia niewygodnych świadków, zniesiono nocną zmianę (25 lipca 1939 roku) i utrudniano pracę polskich inspektorów celnych. Oprócz tego wymówiono, względnie zapowiedziano wymówienie pracy stoczniowcom narodowości polskiej (Cieplewicz 1969: 34-70). Na obszarze Wolnego Miasta Gdańska z każdym miesiącem rosło nastawienie antypolskie. Wśród Polaków zamieszkujących to terytorium panował nastrój trwogi, wynikającej z ciągłych masowych aresztowań i szykan (Cieplewicz 1969: 142-145).

Stosunki polsko-gdańskie w omawianym okresie nie mogły ułożyć się poprawnie, i to nie z winy strony polskiej, która wykazywała dużo cierpliwości i dobrej woli. Nie było mowy o istotnym porozumieniu i współpracy z Niemcami gdańskimi, grupującymi się w partiach: socjalistycznej, centrowej, a tym bardziej w skrajnie prawicowej – wszechniemieckiej. Pod tym względem stosunki ulegały cyklicznie pogorszeniu, w szczególności gdy na obszarze Gdańska władzę objęli narodowi socjaliści. Dla każdego, kto śledził bieg wydarzeń i umiał wyciągać logiczne wnioski, było oczywiste, iż partia, która zdobyła władzę w III Rzeszy, pod hasłem odwetu i rewizji traktatu wersalskiego, rychło musiała popchnąć swych zwolenników ku nowej agresji (Piwarski 2001: 220-221).

Hitler, lepiej niż w przeszłości Wilhelm II, chciał przygotować teren do podboju Europy. Zamierzał uspić czujność państw Starego Łądu, by nie dopuścić do zjednoczenia ich sił, planując tymczasem pokonać jedno po drugim. Wbrew przewidywaniom, zastosował inną taktykę. Dotychczas wskazywano bowiem Polskę jako na tego wroga, z którym należy się rozprawić w pierwszej kolejności, z kolei Hitler wyznaczył II Rzeczypospolitej nieco dalsze miejsce na liście przyszłych ofiar. Przywódca nazistów sprytnie zatuszował swoje prawdziwe zamiary, by zmanipulować polskich przywódców oświadczeniem, że możliwe jest porozumienie na zasadzie „stanu wersalskiego” (Piwarski 2001: 221).

Zhitleryzowany Gdańsk aktywnie uczestniczył w przygotowaniach Rzeszy do agresji. W sierpniu 1939 roku na jego terenie sformowano półtoratysięczny oddział SS-Heimwehr Danzig, a pod koniec tego miesiąca do portu gdańskiego przybył z „kurtuazyjną wizytą” pancernik Schleswig-Hol-

stein. 1 września o świcie gdańscy esesmani zaatakowali budynek Poczty Polskiej, a okręt Kriegsmarine otworzył ogień w kierunku Wojskowej Składnicy Tranzytowej na Westerplatte – jednocześnie armia niemiecka przekroczyła granice II Rzeczypospolitej. Walki o Poczta trwały ponad 14 godzin. Po kilku dniach Niemcy rozstrzelali wziętych do niewoli pocztowców, nie przyznając im praw żołnierskich, mimo że ci bronili obiektu należącego do państwa polskiego. Westerplatte skapitulowało dopiero siódmego dnia, po zniszczeniu większości punktów oporu. W tym samym czasie niemieckie dywizje pancerne podchodziły już pod Warszawę (Szermer 1971: 77-79).

Niemiecka okupacja Gdańska trwała pięć i pół roku. 30 marca 1945 roku historia przypomniła Niemcom początek wojny. W tym dniu wojska polskie i radzieckie zmusiły do kapitulacji niemieckie oddziały broniące się na Westerplatte. Gdańsk był wolny, choć walki toczyły się jeszcze na Helu i u ujścia Wisły. Ostateczna kapitulacja nastąpiła w maju 1945 roku. Kilka miesięcy później, na mocy postanowień poczdamskich Polsce przyznano: całe Pomorze – łącznie z Gdańskiem, a także Ziemie Zachodnie oraz Warmię i Mazury (Grzybowska 2000: 177-179). Dzisiejszy Gdańsk jest celem licznych wycieczek. Jak niegdyś, tętni życiem, nie zapominając o swojej przeszłości, buduje swoją własną tożsamość.

Źródła cytowań

- Archiwum Państwowe w Gdańsku (APG), Senat Wolnego Miasta Gdańska, sygn. 2170.
- Centralne Archiwum Wojskowe (CAW), Oddział II SG, sygn. I.303.4.6305, Raport K.W. za miesiąc marzec 1936 r., s. 27.
- Andrzejewski, Marek (1998), 'Polityka désintéressement mocarstw Ligi Narodów a hitleryzacja Wolnego Miasta Gdańska', w: Marek Andrzejewski (red.), *Gdańsk z historii stosunków polsko-niemieckich*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen, ss. 133-145.
- Batowski, Henryk (2001), *Między dwiema wojnami 1919-1939. Zarys historii dyplomatycznej*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Behnen von, Michael (1997), *Deutsche Gesichte. Von dem Anfängen bis zur Gegenwart*, Stuttgart – Weimar: Verlag J. B. Metzle.
- Dominiczak, Henryk (1975), *Granica polsko-niemiecka 1919-1939*, Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej.
- Gondek, Leszek (1974), *Działalność Abwehry na terenie Polski 1933-1939*, Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej.
- Górski, Grzegorz (2019), *Wrzesień 1939. Nowe spojrzenie*, Kraków: Jagiellońskie Wydawnictwo Naukowe.
- Grzybowska, Teresa (2000), *Gdańsk*, Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.
- Historia Gdańska* (1998), t. IV/2: 1920-1945, Edmund Cieślaka (red.), Sopot: „Lex”.
- Jurga, Tadeusz (1969), *Wrzesień 1939*, Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Kozaczuk, Władysław (1978), *Wehrmacht 1933-1939. Rozbudowa sił zbrojnych Trzeciej Rzeszy jako narzędzia presji, ekspansji terytorialnej i wojny*, Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej.
- Kozłowski, Eugeniusz (1974), *Wojsko polskie 1936-1939. Próby modernizacji i rozbudowy*, Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej.
- Krasuski, Jerzy (1985), *Między wojnami. Polityka zagraniczna II Rzeczypospolitej*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Leczyk, Marian (1997), *Polska i sąsiedzi. Stosunki wojskowe 1921-1939*, Białystok: Dział Wydawnictw Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku.
- Łach, Wiesław Bolesław (2012), 'Polityczno-wojskowy status Wolnego Miasta Gdańsk a kwestia militarnej pozycji Polski nad Bałtykiem', w: Aneta Niewęgłowska (red.), *Wojskowość – Bezpieczeństwo – Wychowanie. Księga Jubileuszowa Profesora Lecha Wyszczelskiego w 70. Rocznicę Uro-*

- dzin, t. I, Siedlce: Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny. Katedra Historii i Teorii Wychowania, ss. 222-232.
- Łukomski, Grzegorz (2003), '„Korridorfrage” – uwarunkowania międzynarodowe i polskie reakcje 1919-1939', w: Tadeusz Dubicki, Krzysztof A. Kuczyński (red.), *Niemcy, Austria, Polska w XIX i XX wieku*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, ss. 23-42.
- Łukomski, Grzegorz (2000), *Problem „korytarza” w stosunkach polsko-niemieckich i na arenie międzynarodowej 1919-1939. Studium polityczne*, Warszawa: Adiutor.
- Krasuski, Jerzy (1969), *Historia Rzeszy Niemieckiej 1871-1945*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Mickiewicz, Piotr (2000), *Wolne Miasto Gdańsk w koncepcjach wojskowych i polityce II Rzeczypospolitej*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Mikos, Stanisław, (1979), *Wolne Miasto Gdańsk a Liga Narodów 1920-1939*, Gdańsk: Wydawnictwo Morskie.
- Mroczo, Marian (1996), 'Polska opinia publiczna wobec rozwoju sytuacji w Gdańsku w latach 1933-1939', w: Marek Andrzejewski (red.), *Antyhitlerowska opozycja 1933-1939. Wolne Miasto Gdańsk, Prusy Wschodnie, Śląsk, Łódź*, Warszawa: Fundacja Im. Ericha Brosta przy Fundacji Im. Friedricha Eberta.
- Müchlen Von Zur, Patrik (1996), 'Plebiscyt w Zagłębiu Saary i wybory do gdańskiego Volkstagu w 1933 roku', w: Marek Andrzejewski (red.), *Antyhitlerowska opozycja 1933-1939. Wolne Miasto Gdańsk, Prusy Wschodnie, Śląsk, Łódź*, Warszawa: Fundacja Im. Ericha Brosta przy Fundacji Im. Friedricha Eberta, ss. 21-30.
- Müller, Helmut (2002), *Deutsche Geschichte in Schlaglichtern*, Leipzig – Mannheim: F. A. Brockhaus.
- Myśl polityczna i propaganda. Świadomość i cele polskich zmagania w latach 1919-1945* (2004), Tadeusz Dubicki, Grzegorz Łukomski, Eugeniusz Ponczek (red.), Częstochowa: Wydawnictwo im. Stanisława Podobińskiego Akademii im. Jana Długosza.
- Osiński, Seweryn (1965), *V kolumna na Pomorzu Gdańskim*, Warszawa: Książka i Wiedza.
- Piawski, Kazimierz (2001), *Dzieje Gdańska w zarysie*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Podlaszewski, Marcei (1966), *Ustrój polityczny Wolnego Miasta Gdańska w latach 1920-1933*, Gdynia: Wydawnictwo Morskie.
- Raff, Diether (1987), *Deutsche Geschichte. Vom Alten Reich zur Bundesrepublik*, München: Max Hueber Verlag.
- Sobczak, Janusz (1973), *Propaganda zagraniczna Niemiec weimarskich wobec Polski*, Poznań: Instytut Zachodni.

- Stawecki, Piotr (1999), 'Położenie polityczno-wojskowe Polski w latach 1921-1939', w: Tadeusz Panecki (red.), *Polski wysiłek zbrojny w drugiej wojnie światowej. Bilans, wnioski i doświadczenia*, Warszawa: Agencja Wydawnicza „Egros”, Wojskowy Instytut Historyczny Akademii Obrony Narodowej, ss. 7-18.
- Szermer, Bohdan (1971), *Gdańsk – przeszłość i współczesność*, Warszawa: Wydawnictwo Interpress.
- Szymanowicz, Adam (2009), 'Działalność wywiadu wojskowego II Rzeczypospolitej w Prusach Wschodnich (1918-1939)', *Dzieje Najnowsze*: R. 41 z. 1, ss. 23-47.
- Trocka, Halina (1964), *Gdańsk a hitlerowski „Drang nach Ostern”*, Gdańsk: Gdańskie Towarzystwo Naukowe.
- Wiśniewska, Małgorzata, Lech Wyszczelski (2009), *Bezpieczeństwo narodowe Polski w latach 1918-1939 – teoria i praktyka*, Toruń: Dom Wydawniczy Duet.
- Wójcicki, Józef (1976), *Wolne Miasto Gdańsk 1920-1939*, Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej.
- Wyszczelski, Lech (1989), *O czym nie wiedzieli Beck i Rydz-Śmigły*, Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej.
- Wyszczelski, Lech (2007), *Od demobilizacji do zamachu majowego. Wojsko Polskie w latach 1921-1926*, Warszawa: Wydawnictwo Nerition.
- Wyszczelski, Lech (2008), *W obliczu wojny. Wojsko Polskie 1935-1939*, Warszawa: Neriton.
- Źródła do dziejów Polski w XIX i XX wieku. Lata 1918–1939. Polska niepodległa (1998), t. III, Józef Szaflik (red.), Pułtusk: Wyższa Szkoła Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku.